

František Šmahel

(Centrum medievistických studií, Praha)

JAN HUS PRZED SADEM SOBORU I W OCENIE HISTORYKÓW¹

Przed listopadem 1989 r. trudno było w Czechach wygłaszać opinie odbiegające od powszechnie obowiązujących. Obecnie również trudne jest odnalezienie tej właściwej prawdy wśród wielu obecnych w przestrzeni publicznej. Zmiany społeczne, jakie zaszły w ostatnim czasie, mają tak dalekosiężne konsekwencje, że znacząco wpływają na sposób postrzegania przeszłości zarówno tej bliskiej, jak i odległej. Istnienie obok siebie wielu różnych poglądów pozwala postawić pytanie o zasadność i wiarygodność historii jako wiedzy naukowej. Równie trudne jest zrozumienie wszystkiego, co miało miejsce w przeszłości. Podobnie jak inercja sił natury oznaczałaby zagładę wszechświata, tak samo jednorodny sposób postrzegania wszystkich zagadnień oznaczałby rychły spadek zainteresowania przeszłością.

Bohaterowie i męczennicy miewają smutne losy. Jan Hus, profesor i rektor Uniwersytetu Karola w Pradze, poniósł śmierć z powodu swoich niekonformistycznych poglądów, stając się męczennikiem za prawdę zarówno w swojej epoce, jak i w późniejszym czasie, podczas swojego „życia po życiu”². Bohaterowie

¹ Pierwodruk: F. Šmahel, *Před soudem koncilu a na soudu dějin. Jan Hus a Jeroným Pražský*, w: idem, *Husitské Čechy. Struktury, procese, ideje*, Praha 2001 (wyd. 2: 2008), s. 263–274. W polskiej wersji autor uzupełnił aparat naukowy.

² Zob. najpierw *A Companion to Jan Hus*, red. F. Šmahel, współpr. O. Pavlíček, Leiden 2015, a także nowsze opracowania monograficzne przygotowane w związku z sześćsetną rocznicą śmierci Jana Husa: F. Šmahel, *Jan Hus. Život a dílo*, Praha

mitów narodowych nie mogą mieć żadnych wad ani słabości. Husowi przypisuje się zainicjowanie ważnych zjawisk w obszarze kultury całego pokolenia, zwłaszcza w dziedzinie czeskiej literatury; dotyczy to nawet takich zjawisk, na które nie mógł mieć żadnego wpływu. Zgodnie z tą zasadą mistrza Jana wykreowano na postać znaczącą, a niemal każde zdanie, jakie wyszło spod jego pióra, stało się częścią czeskiego dziedzictwa duchowego.

Na szczyt czeskiej reformacji wyniosła Husa nie tylko tradycja historyczna, która na przekór innym nakłada swoich wybrańcom aureolę, często wobec braku innych wybitnych postaci. Nie ulega wątpliwości, że w drugim okresie swojej działalności publicznej Hus odgrywał ważną rolę, co zgodnie przyznawali zarówno jego zwolennicy, jak i przeciwnicy. W przypadku Husa sięgnięcie do tradycji ma głębsze znaczenie, gdyż w sporze między dwoma przeciwstawnymi ocenami jego postaci przenikały się często określone poglądy ideowe i religijne, a także narodowe sentymenty³.

Prawda, którą głosił Hus, była prawdą prawa Bożego (*Boží zákon*)⁴. Była jedną z prawd czy też sposobów rozumienia Pisma Świętego, które zawsze można było różnie interpretować. Począwszy od XII w. o słuszności tej lub innej interpretacji Pisma Świętego decydował Kościół, narzucając ją za pomocą urzędu inkwizycji. W większości przypadków decydujące znaczenie miały nie same błędne poglądy, ale upór w ich głoszeniu, wbrew zakazom władz kościelnych. Do dzisiaj stygmatyzacja jakichś poglądów jako

2013; P. Soukup, *Jan Hus. Život a smrt kazatele*, Praha 2015; C.V. Pospíšil, *Husovská dilemata*, Praha 2015.

³ Większość prac o „drugim życiu” Husa ma charakter apologetyczny lub też jest nacechowana marksistowskim podejściem do tzw. tradycji postępowych. Na ten temat zob. P. Čornej, *Jan Hus v proměnách šesti století*, „Studia Theologica” 17, 2015, nr 4, s. 19–35. Ze starszej literatury zob. A. Kraus, *Husitství v literatuře, zejména německé*, t. 1–3, Praha 1917–1924; F. Kavka, *Husitská revoluční tradice*, Praha 1953; M. Machovec, *Husovo učení a význam pro tradici českého národa*, Praha 1953.

⁴ Najlepiej na ten temat zob. A. Molnár, *Hledej pravdu! Jan Hus*, w: idem, *Na rozhraní věků. Cesty reformace: Jan Hus, Bedřich ze Strážnice, Ivan Stojkovič, Martin Luther, Huldrych Zwingli, Jan Calvin*, Praha 1985, s. 9–21.

heretyckie odwołuje się do punktu widzenia ówczesnych strażników dogmatów. Średniowiecznemu myśleniu nie była właściwa wyłącznie dychotomia pomiędzy ortodoksją i herezją, ale cechowała je szeroka gama nurtów i mniej lub bardziej niezależnych subkultur. Przede wszystkim późne średniowiecze cechuje ogromne zróżnicowanie kulturowe, które rozwinęło się w opozycji wobec narzucanych i kontestowanych nakazów, a zarazem odzwierciedlało pragnienie niezależnego myślenia. Wezwania do życia zgodnego z tradycją ewangeliczną czy też apostołską i według zasad pierwotnego Kościoła nie zawsze były wymierzone w instytucjonalny Kościół. Ten zaś nie mógł postąpić inaczej niż zwalczać niebezpieczne, pluralistyczne poglądy wszelkimi dostępnymi środkami.

Nie tylko herezja, ale w ogóle jakakolwiek odmienność pochodzenia, stanu, obyczajów czy języka mogła w pewnych okolicznościach być niebezpieczna. Wszędzie, od Londynu po Kraków, od Neapolu po Hamburg można było dostrzec przejawy ksenofobii. Szybko zachodzące w XIII w. procesy kolonizacyjne doprowadziły do powstania na rozległych obszarach Europy Środkowej i Wschodniej silnie zróżnicowanych społeczeństw. Nigdzie jednak w obrębie jednego państwa nie doszło do tak szybkiego rozwoju samoświadomości części miejscowego społeczeństwa jak miało to miejsce w Czechach. Pragnienie, aby być we własnym królestwie głową, a nie ogonem, jak obrazowo wskazał cel czeskich patriotów Jan z Jesenice, obrońca mistrza Jana Husa⁵, znalazło swoich zwolenników nie tylko na uniwersytecie praskim, ale także wśród mieszczaństwa Pragi i innych miast⁶. Jako wyraziciel poglądów

⁵ Tak postąpił mistrz Jan z Jesenice w swojej obronie dekretu kutnohorskiego z 1409 r., którą pod tytułem *Defensio mandati* wydał František Palacký, w: *Documenta Mag. Joannis Hus vitam, doctrinam, causam in Constantiensi concilio actam et controversias de religione in Bohemia annis 1403–1418 motas illustrantia*, wyd. F. Palacký, Praha 1869, s. 357. Opis sytuacji panującej na uniwersytecie praskim przedstawia M. Nodl, *Dekret kutnohorský*, Praha 2010, s. 256–262.

⁶ Szerzej na ten temat F. Šmahel, *Idea národa v husitských Čechách*, wyd. 2 uzup., Praha 2000, rozdz. 2.

czeskiej nacji na uniwersytecie praskim, a także czeskiego stronnictwa reformatorskiego Hus stał się do pewnego stopnia męczennikiem czeskiego odrodzenia narodowego. Obecnie lepiej rozumiemy radość Husa z powodu odejścia zagranicznych mistrzów i studentów z Pragi wiosną 1409 r. Zwrócił się wówczas do słuchaczy w Kaplicy Betlejemskiej słowami: „Dzieci, niech będzie chwała Bogu wszechmogącemu, żeśmy usunęli Niemców i osiągnęliśmy cel, do którego zmierzaliśmy. Zwyciężyliśmy”⁷. Musimy jednak próbować także zrozumieć przeciwników mistrza Jana i Hieronima z Pragi, rekrutujących się spośród ich byłych niemieckich kolegów, którzy swoimi skargami podpalili na brzegu Renu stosy, na których zginęli obaj czescy reformatorzy. Zrozumieć nie oznacza wszakże aprobować. W końcu sam Hus, po dwóch czy trzech latach, gdy okazało się, że jego święty naród czeski jest podzielony z powodu różnic w wierze, nie wahał się napisać, że „bliższy jest mu dobry Niemiec niż zły brat”⁸. Od tego czasu poprawność wiary stała się dla Husa pierwszorzędną zasadą, której przyznawał pierwszeństwo nad miłością do narodu i ojczyzny. Podobnie postępowali jego przeciwnicy, którzy już wcześniej własne interesy narodowe podporządkowali prawowierności.

Należy wziąć pod uwagę jeszcze jedną okoliczność, a mianowicie odmienne oceny oryginalności prac średniowiecznych uczonych. Kiedyś, inaczej niż dzisiaj, dawność dodawała tekstom większej powagi. Według Biblii i Ojców Kościoła wysiłki średniowiecznych uczonych zbliżały ich do dziedzictwa starożytności i wiedzy Wschodu. Wyglądało to tak, jakby nie było dość czasu, aby zerwać z przeszłością. I choć byłoby zbyt dużym uproszczeniem postrzegać średniowiecze wyłącznie w kategoriach powrotu do dawnych autorytetów, to jednak kwestia pochodzenia w połączeniu z milczącym przywoływaniem cytatów odgrywała także

⁷ Wyrok przeciwko Husowi znajduje się w *Depositiones testium contra M. J. Hus anno 1414*, w: *Documenta Mag. Joannis Hus*, s. 183.

⁸ J. Hus, *Výklad Desatera*, wyd. J. Daňhelka, w: *Mistr Jan Hus. Výklady*, Praha 1975 (*Magistri Ioannis Hus Opera Omnia*, 1), s. 210.

w przypadku Husa znaczącą rolę⁹. Trzeba o tym pamiętać, rozpatrując *curriculum vitae* mistrza Jana nie w kontekście naszych czasów, ale tych, w których przyszło mu żyć.

W trakcie studiów na praskim wydziale sztuk wyzwolonych ubogi żak ze wsi Husinec w żaden sposób się nie wyróżniał. Urodził się około 1370 r., a egzamin bakałarski złożył dopiero w wieku 23 lat. Wyższy stopień mistrza sztuk uzyskał po około dwu i pół roku dalszych studiów, co świadczy o jego pilności i zaradności w pozyskaniu niezbędnych środków do życia jeszcze przed przyjęciem święceń kapłańskich. Obowiązkowy okres dwuletnich praktyk poprzedzający przyjęcie do zgromadzenia mistrzów wydziału sztuk przeszedł pomyślnie i od 1398 r. zaczął zasiadać w uniwersyteckich komisjach egzaminacyjnych, a także w innych kolegialnych agendach. Pod koniec września tego roku własnoręcznie przepisał dla starszego kolegi, mistrza Krystiana z Prachatic, zbiór traktatów filozoficznych Jana Wiklifa. Wydaje się, że wówczas po raz pierwszy zapoznał się z realistyczną nauką oksfordzkiego profesora na temat powszechników i idei. Dowcipnymi głosami umieszczonymi na marginesach rękopisu i datacją ukończenia pracy przywołującą święto św. Hieronima „Słowianina” Hus deklarował swoje poparcie dla działań w obronie języka czeskiego, które podjęto w tym czasie na uniwersytecie i wśród praskiego mieszczaństwa¹⁰. Służąc czeskiemu „językowi” dosłownie i w przenośni, dolał oliwy do ognia w coraz ostrzejszych sporach narodowościowych. Później starał się je wygaszać, głosząc wyższość nakazów Bożego prawa. Rok 1398 był dla Husa ważny także z jeszcze jednego powodu. Wówczas po raz pierwszy, a zarazem

⁹ Szczegółowo traktują o tym dwie prace: A. Vidmanová, *Autentičnost Husových citátů*, „Filosofický časopis” 18, 1970, s. 1018–1024; eadem, *Prameny, citáty, authority. K některým shodným rysům v současné a středolatinšské literatuře*, w: eadem, *Laborintus. Latinská literatura středověkých Čech*, wyd. J. Matl, Z. Silagiová, Praha 1994, s. 186–201.

¹⁰ Zob. J. Daňhelka, *Das Zeugnis des Stockholmer Autographs von Hus*, „Die Welt der Slawen” 27, 1982, nr 2, s. 225–233.

ostatni przed wyjazdem do Konstancji w 1414 r., opuścił granice Czech i jako członek królewskiego poselstwa udał się do Rzymu.

Dowodem uznania dla działalności stosunkowo młodego mistrza był jego wybór w 1401 r. na dziekana wydziału sztuk wyzwolonych, który dziś nazwalibyśmy wydziałem filozoficznym. Hus miał we krwi talent do nauczania, który miał szansę rozwijać nie tylko na uniwersytecie, ale także w Kaplicy Betlejemskiej. Mało który z praskich profesorów tak bardzo interesował się losem żaków jak on¹¹. Nigdy nie szczędził czasu, aby swoim słuchaczom pomóc znaleźć właściwą drogę postępowania albo starannie przygotowaną mową wygłoszoną podczas promocji na stopnie uniwersyteckie podnieść rangę tych uroczystości. Można tu dostrzec upodobanie do ozdobnej retoryki właściwej tradycji uniwersyteckiej. Jeszcze w lutym 1411 r. zaskoczył licznie zgromadzonych słuchaczy dorocznej dysputy uniwersyteckiej dowcipnymi aluzjami i przedstawieniem dostojnych kolegów jako starożytnych uczonych.

Wykłady Husa na wydziale sztuk nie odbiegały od innych, współczesnych mu komentarzy starszego rodzaju. Nie można wykluczyć, że z czasem uda się niektóre z zachowanych anonimowo komentarzy do dzieł Arystotelesa przypisać Husowi, co może być dla nas niemalym zaskoczeniem. Taką niespodzianką jest jego najobszerniejsze dzieło naukowe, komentarz do *Sentencji* Piotra Lombarda. W traktacie tym nasz kandydat do stopnia bakałarza teologii w żadnym miejscu nie zboczył z dobrze przetartych szlaków, mając prawdopodobnie na względzie konserwatywne poglądy członków komisji egzaminacyjnej. Hus nie należał do ekscentryków walących głową w mur. Napotykając silny opór wpływowych przeciwników, miarkował swoje działania, zazwyczaj też postępował ostrożnie i gotowy był szukać rozwiązań kompromisowych. Męczeństwo nie było ani jego obsesyjnym celem,

¹¹ Szerzej na ten temat zob. F.M. Bartoš, *Hus jako student a profesor Karlovy university*, „Acta Universitatis Carolinae, Philosophica et Historica” 2, 1958, s. 9–26.

ani koniecznością wynikającą z obrony prawd, które głosił i za które czuł się odpowiedzialny przed Bogiem i swoimi czeskimi zwolennikami.

Jak sam z wdzięcznością wspominał, oczy na prawdę Pisma Świętego otworzył mu teolog Jan Wiklif. Umiejętność rozumienia Pisma Świętego uważał za znak czy też dar samego Boga. Jego słynne wypowiedzi o poszukiwaniu i głoszeniu prawdy w pierwszym rzędzie odnosiły się do prawdy wyrażonej w Piśmie Świętym. Nie wykluczało to dochodzenia do prawdy poprzez doświadczenie czy też wysiłek intelektualny. W tym trójdzielnym rozumieniu prawdy dochodzenie rozumowe czy zmysłowe nie mogło zaprzeczać prawdzie objawionej i *vice versa*. Wszystko co wskazywałoby na nowoczesny racjonalizm poglądów Husa ma charakter pozorny i przegrywa w konfrontacji z jego przekonaniem o nadrzędności prawdy prawa Chrystusowego nad prawdą poznawaną za pomocą rozumu i zmysłów. Ludzka wiedza może jedynie potwierdzać prawdę prawa Bożego, o ile ma pozostać prawdą. W tym kontekście, jak trafnie twierdzi Amedeo Molnár, „poglądy Jana Husa pozostawały całkowicie zgodne z klasyczną szkołą wielkich scholastycznych realistów, opierając się na wierze, która dąży do zrozumienia samej siebie”¹².

Po 1400 r., gdy Hus otrzymał święcenia kapłańskie, jego poglądy i teoria naukowa kształtowały się w nieustannym dialogu z jego wpływowymi zwolennikami wśród ludu. Miejszem tego dialogu była Kaplica Betlejemska pod wezwaniem Niewiątek, w której od marca 1402 r. Hus pełnił funkcję kaznodziei. Znajdujące się przy Kaplicy mieszkanie kaznodziei i połączona z nim bursa dla ubogich żaków nacji czeskiej umożliwiła Husowi przeniesienie tam punktu ciężkości zarówno działalności kaznodziejskiej, jak też pisarskiej i naukowej. Hus głosił kazania niemal codziennie, a w dni świąteczne nawet dwa razy. Równocześnie studiował teologię, pełnił swoje obowiązki na wydziale sztuk, a także osobiście

¹² A. Molnár, *Hledej pravdu!*, s. 17.

prowadził całą korespondencję z coraz liczniejszymi studentami, swoimi zwolennikami na prowincji, a także przeciwnikami. Nowy kaznodzieja w Kaplicy Betlejemskiej za przykładem swoich poprzedników kierował napomnienia w każdą stronę. Tego właśnie od niego oczekiwano, krytyka bowiem tak świeckich, jak i – a może przede wszystkim – kościelnych występków miała w Pradze już długą tradycję. Bezpośrednie zaangażowanie Husa w spór o naukę Wiklifa i w inne konflikty o zabarwieniu narodowościowym coraz częściej znajdowały odzwierciedlenie w kazaniach głoszonych w Kaplicy Betlejemskiej. Z pulpitu kaznodziejskiego mistrz Jan żywo komentował bieżące wydarzenia, nie szczędząc inwektyw i uszczypliwych uwag pod adresem swoich adwersarzy. Podnosiło to atrakcyjność jego kazań, równocześnie powiększając szeregi dotkniętych jego komentarzami duchownych, kumulujących beneficja i popełniających symonię, a także ideowych przeciwników i zawistników¹³.

Odważna postawa Husa w sporze z arcybiskupem Zbynkem, kanclerzem praskiego uniwersytetu, nie miała wpływu na decyzję zgromadzenia mistrzów o wyborze Jana Husa na początku semestru zimowego 1409/1410 r. na rektora niemal już całkowicie czeskiej uczelni. Był to w pierwszym rzędzie wyraz uznania dla zasług Husa w wydaniu dekretu kutnohorskiego, a zarazem manifestacja wciąż niepodzielonej reformatorskiej większości wobec przeciwników ksiąg Wiklifa. Rozejście się dróg Husa i arcybiskupa praskiego na tle sporu o pisma oksfordzkiego uczonego, a zarazem początek jego procesu w kurii rzymskiej zmusiły mistrza Jana do poszukiwania poparcia na dworze królewskim oraz wśród wyższej szlachty czeskiej. Było to zgodne z nauką Wiklifa o roli władz świeckich w naprawie stosunków w Kościele. Przed pierwszą poważną próbą Hus stanął latem 1412 r., gdy w następstwie sporu

¹³ Por. m.in. A. Vidmanová, *Hus als Prediger*, „*Communio Viatorum*” 20, 1976, s. 65–81; P. Soukup, *Jan Hus as a Preacher*, w: *A Companion to Jan Hus*, s. 96–129.

o sprzedaż odpustów popadł w konflikt z królem Wacławem IV, a czołowi prasy mistrzowie Stanisław ze Znojma i Stefan Palecz odcięli się od swojej wiklifowskiej przeszłości. W tym krytycznym momencie w dziejach czeskiego ruchu reformatorskiego Hus się zawahał. Wkrótce jednak przystąpił do działania, a występując w obronie potępionych poglądów Wiklifa, wypowiedział posłuszeństwo także swojemu władcy. Nieprzypadkowo w tym czasie stosunki między poddanymi a panującym stały się jednym z głównych problemów poruszanych przez Husa.

We wrześniu 1412 r. dotarł do Pragi wyrok Stolicy Apostolskiej zaostrażający ekskomunikę nałożoną na Husa. Publiczne odwołanie się od wyroku sądu papieskiego do Chrystusa było w pewnej mierze nierozważnym gestem rezygnacji. Niedługo później Hus energicznie starał się zabezpieczyć przed grożącymi mu sankcjami, korzystając z pomocy swoich zwolenników w sądzie ziemskim¹⁴. Niemniej, od końca 1412 r., gdy musiał opuścić Pragę, w jego wypowiedziach coraz częściej pojawiają się rozważania o śmierci, która pozwoli zatriumfować najwyższej prawdzie. „Kto mówi prawdę, temu rozbiją głowę” – napisał w czerwcu 1413 r. w liście do praskiego przyjaciela, a następnie dodał: „kto boi się śmierci, ten traci radość z życia. Nad wszystkim zwycięży prawda”¹⁵. Pomimo to w okresie swojego przymusowego wygnania nie spoczywał na laurach. W gorączkowym pośpiechu kończył i redagował swoje najbardziej znaczące prace, po łacinie *De ecclesia*, a po czesku *Výklady i Knižki o svatokupectví*¹⁶. Pobyt wśród wiejskiego ludu utwierdził Husa w poczuciu odpowiedzialności za wiarę pro-

¹⁴ Por. zvl. J. Kejř, *Husův proces*, Praha 2000; zob. też T.A. Fudge, *The Trial of Jan Hus. Medieval Heresy and Criminal Procedure*, New York 2013.

¹⁵ Jan Hus w liście do swojego przyjaciela, prawdopodobnie Jana z Rejnštejna, posłużył się cytatem z *Dystychu Pseudo-Katona* (I, 23); zob. *M. Jana Husi korespondence a dokumenty*, wyd. V. Novotný, Praha 1920, s. 170, przyp. 60.

¹⁶ Te, a także inne zestawienia pism Jana Husa opracowali F.M. Bartoš i P. Spunar, *Soupis pramenů k literární činnosti M. Jana Husa a M. Jeronýma Pražského*, Praha 1965.

staczków, a zarazem dodał mu sił do obrony Bożego prawa przed soborem w Konstancji. W tym czasie nie myślał jeszcze o śmierci – cenie, którą będzie musiał zapłacić za obronę swoich poglądów. Na szali znalazły się raczej zasadnicze i taktyczne, różnorodne naciśki polityczne i dobro ruchu reformatorskiego, obawy przyjaciół i głęboka wiara w zwycięstwo prawdy dzięki pomocy najbardziej sprawiedliwego sędziego Jezusa Chrystusa. Kiedy kości zostały rzucone, Hus pogodził się ze swoim przeznaczeniem i męczeństwem. W taki też sposób odniosła się do jego śmierci na stosie w Konstancji 6 lipca 1415 r. wspólnota husycka, dla której było to wezwanie do walki w obronie dziedzictwa Husa.

Tych kilka kluczowych dat z życia Jana Husa miało przypomnieć rozwój i ideowe związki łączące publiczną działalność przywódcy czeskiego ruchu reformatorskiego z jego nauczaniem. Współcześnie powszechna wiedza na temat myśli Husa jest niewielka, ograniczona do kilku zdań. Husa się nie czyta, gdyż z uwagi na upływ czasu wiele jego pism jest praktycznie niezrozumiałych. Dwadzieścia pięć obszernych tomów, które liczy krytyczna, akademicka edycja zebranych dzieł Husa, pozwala w przybliżeniu określić rozmach jego pracy, a zarazem ukazuje trudności związane ze zrozumieniem jego myśli¹⁷. Często opuszczenie czy przecoczenie jednego słowa czy też krótkiego zdania może wypaczyć sens całej wypowiedzi. Błędny odczyt, choćby tylko przesunięcie przecinka, zwłaszcza wówczas gdy odgórne oczekiwania narzucały interpretacje, sprawiały, że Hus był m.in. uznawany za pierwszego teoretyka umowy społecznej w dziejach Europy¹⁸. Hus byłby tym bardzo zdziwiony, nie przysłoby mu bowiem do głowy, aby

¹⁷ Por. A. Vidmanová, *Základní vydání spisů M. Jana Husa*, Praha 1999; F. Šmahel, *Instead of Conclusion. Jan Hus as Writer and Author*, w: *A Companion to Jan Hus*, s. 370–409.

¹⁸ W ten sposób M. Ransdorf, *Kapitoly z geneze husitské ideologie*, Praha 1986, s. 97–98. Polemicznie na ten temat F. Šmahel, *The National Idea, Secular Power and Social Issues in the Political Theology of Jan Hus*, w: *A Companion to Jan Hus*, s. 214–253.

odrzuć średniowieczną naukę o trójpodziale społeczeństwa, w myśl której księża głosili kazania, władcy panowali, a chłopcy pracowali. Poważną trudność stanowi także interpretacja wielu pojęć łacińskich, dla których słownik dawnego języka czeskiego nie miał odpowiednich wyrazów, a które także we współczesnej czeszczyźnie nie sposób zawsze dokładnie przełożyć. Przed zarzutem głoszenia w kazaniach betlejemskich błędnych poglądów na temat Eucharystii Hus bronił się, tłumacząc m.in., że w języku czeskim nie można odpowiednio wyjaśnić takich łacińskich pojęć jak *materialis*, *accidens*, *subiectum*, a nawet *eucharistia*¹⁹.

Niejednokrotnie wytykał swoim oskarżycielom w Pradze i w Konstancji, że źle odczytują jego pisma, przekręcając ich sens i fałszywie je interpretując. Bez względu na to, oskarżenia postawione Husowi miały swoją wagę, pokazując, jakie poglądy Husa władze kościelne uważały za najbardziej niebezpieczne. Wynika z nich, że Hus był przede wszystkim uczniem i kontynuatorem Wiktora. Wszystkie napiętnowane poglądy mistrza Jana popularzowały nauki angielskiego reformatora wśród ludu i dowodziły ich słuszności. Drugim ważnym elementem oskarżeń stawianych Husowi było jego nieposłuszeństwo wobec zwierzchnich instytucji kościelnych, czym dawał zły przykład wiernym. Dużo mniejsze znaczenie przykładano do tych jego poglądów i działań, które godziły w panujące stosunki społeczne. Można wręcz powiedzieć, że oskarżyciele nie zainteresowali się zbytnio konfliktem Husa z królem Wacławem IV podczas tzw. afery odpustowej w 1412 r.

Głoszona przez Husa wiara w Boga nie była tylko pustą deklaracją służącą doraźnym celom, tym bardziej nie była też jakimś kryptoprzekazem maskującym cele pozareligijne. Gdyby było inaczej, Hus od początku do końca okłamywałby swoich czytelników i słuchaczy. Tymczasem w każdym liście i w każdej wypowiedzi nieustannie podkreślał swoje posłuszeństwo prawu Bożemu, które

¹⁹ Por. *Depositiones testium contra M. J. Hus anno 1414*, w: *Documenta Mag. Joannis Hus*, s. 179, 182.

nakazywało zwalczać grzech i uznawało tę walkę za niezbędną do zbawienia. W liście do prażan z końca 1412 r. mistrz Jan pisał, że pragnie żyć także dla tych, którzy cierpią prześladowania i potrzebują głoszenia słowa Bożego, aby ujawnić podstępny Antychrysta. Dalej zaś stwierdzał, że „dlatego z jednej strony głosi kazania, a z drugiej jako ksiądz posługuje, gdyż w ten sposób wypełnia wolę Bożą, aby zwalczać śmierć lub nieszczęścia zsyłane przez Antychrysta”²⁰. Chyba najmocniej wyartykułował założenia i cele ruchu społecznego w liście do praskich panów i mistrzów napisanym niemal w tym samym czasie: „proszę was, abyście po pierwsze dbali o sprawy Boże, którym dzieje się wielka krzywda [...], po drugie, abyście mieli na uwadze pohańbienie swojego kraju, narodu lub pokolenia, a wreszcie abyście mieli także na uwadze hańbę i krzywdę, której doznajecie bez powodu”²¹.

Pod koniec życia Hus opracował *Výklad víry* (Wykład wiary), który rozpoczyna się od objaśnienia modlitwy *Wierzę w Boga*. Wzywa w nim, aby uczyć „lud wierzyć, wypełniać Boże przykazania i modlić się do Boga”. Zawarte w tym tekście wyznanie wiary stanowi życiowe *credo* mistrza Jana, podobnie jak jego wykłady poświęcone Dekalogowi i modlitwie *Ojcze nasz*. W tej pracy o charakterze religijnym i edukacyjnym Hus dał wyraz swoim odważnym poglądom na kwestie społeczne, które co prawda odbiegały od nauczania Kościoła, ale nie przeciwstawiły się przesłaniu Pisma Świętego. Czy się to komuś podoba, czy nie, nauczanie Chrystusa w przekazie ewangelistów poprzedzało zapatrywania Husa na temat władzy świeckiej i nierówności społecznych między panami i poddanymi. Te dwie kwestie były mocno zakorzenione w Biblii i potwierdzone nauką Chrystusa. Innymi słowy, istniejące stosunki społeczne należało koniecznie zmienić i poprawić zgodnie z prawem Bożym, nie zaś tworzyć od podstaw i zastąpić nowymi²².

²⁰ *Jana Husi korespondence*, nr 49, s. 151.

²¹ *Ibidem*, nr 48, s. 140.

²² Szczegółowo na ten temat zob. F. Šmahel, *The National Idea, Secular Power and Social Issues*, s. 214–253.

Dużo bardziej radykalne, a zarazem wywrotowe konsekwencje miało sięgnięcie przez Husa po wykład biblijny w krytyce zeświecczenia Kościoła i projektach jego naprawy. Ponieważ niemal wszyscy bez względu na stan, wiek czy płeć byli członkami instytucjonalnego Kościoła, to tym samym reformatorskie nauczanie wiklifowsko-husyckie zyskiwało wymiar ogólnospołeczny tak w obrębie jednego państwa, jak i całego zachodniego chrześcijaństwa. Przypomnienie w tym miejscu poglądów Wiklifa jest w pełni uzasadnione. Hus przejął od niego koncepcję Kościoła, którą posłużył się, aby w teorii podważyć monopol władzy papiejskiej, centralizm kurii rzymskiej i hierarchiczną strukturę Kościoła.

W nauce Wiklifa na temat Kościoła jako zbiorowości wszystkich predestynowanych „od pierwszego sprawiedliwego aż do ostatniego, który ma być zbawiony”, Husa pociągał eschatologiczny krąg wiążący przeszłość i teraźniejszość z oczekiwaniem przyszłej oczyszczającej odnowy „pod władzą Chrystusa króla”. Jeszcze bardziej urzekła go logika dowodzenia metafizycznego, za pomocą której Wiklif oddzielił Kościół „owiec” od Kościoła „kozłów”, wspólnotę przeznaczonych do zbawienia od fałszywych chrześcijan skazanych na wieczne potępienie. W tym kontekście oficjalne nauczanie o ziemskim Kościele wojującym jako hierarchicznej korporacji obejmującej wszystkie ochrzczone osoby na czele z papieżem jako namiestnikiem Chrystusa traciło znaczenie²³.

Uderzające jest dążenie Husa do zachowania systemu teokratycznego, w którym Bóg jako król królów nadaje walczącemu Kościołowi jedność i trwałość, a w nim godność kapłańska swoim dostojeństwem przewyższa królewską. Z nakazu Boga kapłaństwo powstało wcześniej, kapłan udziela królowi błogosławieństwa

²³ Na temat koncepcji Kościoła w poglądach Jana Husa zob. M. Spinka, *John Hus' Concept of the Church*, Princeton 1966; P. De Vooght, *L'hérésie de Jean Huss*, t. 2, wyd. 2, Louvain 1975, s. 625–683; A. Patschovsky, *Ekklesiologie bei Johannes Hus*, w: *Lebenslehren und Weltentwürfe im Übergang vom Mittelalter zur Neuzeit: Politik, Bildung, Naturkunde, Theologie*, red. H. Boockmann, B. Moeller, K. Stackmann, Göttingen 1989, s. 370–399.

i namaszczenia, i z tego wynika większe dostojęństwo godności kapłańskiej. Władza duchowna jest całkowicie wystarczająca do przewodzenia ludowi, co dobrze widać w biblijnych dziejach Izraela. Należy dodać, że jest to koncepcja koherentna tylko w teorii. Jeśli miałyby tak być, to Hus w swoich poglądach pozostawałby wierny nie tylko tradycyjnej teorii stanowej, ale także naukowej koncepcji świętego Kościoła, na którego czele stoi Chrystus. W innym miejscu swoje przekonanie o wyższości godności kapłańskiej Hus osłabia słowami o tym, że godność królewska jest równie święta jak biskupia.

Hus nie był szczególnie zwolennikiem sięgania po środki przymusu, uważał je jednak za niezbędne, aprobował nawet karę śmierci. Starotestamentową zasadę „oko za oko, ząb za ząb” uznawał za sprawiedliwszą niż kary finansowe. Twierdząca odpowiedź Husa na pytanie, czy godzi się władzom świeckim siłą karać jawnych grzeszników, łącznie z kapłanami niegodnymi udziału w duchowej wieczerzy Pańskiej, wynikała z przekonania o obowiązku naprawy Kościoła przez władze świeckie, zresztą nie tylko wielmożów, ale także rady miejskie.

Niezwykle ostrej krytyce społecznego bezprawia Hus dał wyraz w swoim komentarzu do siódmego przykazania Dekalogu – „Nie kradnij”²⁴. Nie odrzucał świeckiej władzy jako takiej, a zarazem nie potępiał zdobywanego w wyniku jej sprawowania majątku. Uważał, że każdy kto żyje w Bożej łasce bez grzechów śmiertelnych posiada sprawiedliwie jedno i drugie. Ubolewał jednak, że ziemskie sądy nie zastanawiają się nad tym, czy ktoś dopuścił się kradzieży dla zaspokojenia koniecznej potrzeby. Według Husa taki biedak, jeżeli cieszy się Bożą łaską, nie jest złodziejem, a ten kto będzie go chciał skazać lub dręczyć łamie prawo przyrodzone i prawo łaski. Miarodajnym autorytetem jest w tym przypadku tak dla Wiklifa, jak i dla Husa Jezus Chrystus, gdyż zgodnie z Jego nauczaniem wszystkie rzeczy należy w razie konieczności

²⁴ *Mistr Jan Hus. Výklady*, rozdz. 56.

oddać na użytek wspólnoty. Przeniesienie we współczesne czasy pierwotnych ideałów wspólnoty wczesnochrześcijańskiej, jak łatwo można to rozpoznać, utorowało drogę zasadzie równouprawnienia w dostępie do dóbr braci i sióstr wczesnej komuny taborycznej. Oddzielanie Husa jako w zasadzie pobożnego i pod względem obyczajów dobrego chrześcijanina od prekursorów i następców czeskiej reformacji jest świadomym uproszczeniem²⁵. Husytyzm zawdzięcza swoją nazwę Husowi, co samo w sobie jest bardzo wymowne.

Zwornikiem reformatorskiego programu, a zarazem działalności publicznej mistrza Jana stały się jego poglądy na temat posłuszeństwa²⁶. Skargi praskich plebanów, oskarżenia arcybiskupa Zbyńka i początek procesu w kurii rzymskiej zmusiły Husa do określenia własnych zapatrywań w kwestii posłuszeństwa, zwłaszcza w przypadku, gdyby zapadł niekorzystny dlań wyrok sądowy. Ponownie z pomocą przyszedł mu Wiklif, od którego zapożyczył argumenty na temat posłuszeństwa. Znalazły one wyraz w jego kazaniach głoszonych w Kaplicy Betlejemskiej w latach 1409–1410. Za Wiklifem dzielił posłuszeństwo na trzy rodzaje: ludzkie (tj. duchowe), świeckie i kapłańskie. Rozwodził także kwestię, kiedy i w czym podwładny ma okazać posłuszeństwo zwierzchnikowi. Gdy ten realizuje wolę Bożą, to podwładny zawsze musi okazać mu posłuszeństwo. W przeciwieństwie do tej zasady „pozytywnego posłuszeństwa” podwładny ma prawo nie podporządkować się zwierzchnikowi wówczas, gdy jest to niezgodne z wolą Bożą. Tak czy owak przede wszystkim należy wykonywać przykazania Boże, gdyż z nich wynika, co jest naprawdę dobre, a co złe. Zwierzchnicy nie mogą wydawać poleceń dotyczących spraw „pośrednich”, które znajdują się pomiędzy tymi dwoma biegunami, jeżeli nie mają Bożego objawienia, w przeciwnym razie nie wiadomo bowiem,

²⁵ Ma to miejsce przede wszystkim w dyskusji na temat możliwej rehabilitacji Husa przez stronę katolicką.

²⁶ Zob. Mistr Jan Hus, *De ecclesia*, wyd. S.H. Thomson, Praha 1958, s. 148–208.

czy nie są one sprzeczne z wolą Bożą²⁷. Znalazienie odpowiedzi na tak postawione pytanie nie było łatwe, ponieważ z punktu widzenia Bożego prawa większość ludzkich czynów nie jest ani w pełni dobra, ani całkowicie zła. Hus głosił pogląd, że duchowni i świeccy mają prawo rozważać nakazy zwierzchników, nie wszystkie są bowiem bez skazy. W przypadku gdy nie można dowieść, że wydane polecenie było zgodne z Bożym postanowieniem, należy odwołać się do przyrodzonego rozumu, który rozważy, kto, co i komu nakazuje, jakie są okoliczności dotyczące miejsca, czasu, celu i środków. „Albowiem – stwierdza Hus w tym kontekście – gdyby papież kazał mi grać na fujarce, zbudować wieżę, szyć, tkąć lub nadziewać kiszkę, czyż mój rozum nie uznałby, że papież każe mi robić głupoty? Dlaczegoż nie powinienem w takiej sytuacji słuchać bardziej własnego rozumu niż nakazu papieża?”²⁸.

Zasadniczo Hus przyznawał podwładnym, zależnym i poddanym zwolennikom prawa Bożego (ale nie całemu mieszczaństwu i poddanemu ludowi) prawo nieposłuszeństwa i oporu wobec przełożonych świeckich i kościelnych, którzy w jawny sposób żyją w niezgodzie z tymi normami (ale nigdy wobec wszystkim panów duchownych i świeckich). Nawet w apogeum rozwoju swojej refleksji na ten temat Hus nie posunął się do „relatywizacji całego systemu feudalnego”, przeciwstawiając zasadę prawa Bożego instytucjom feudalnym. Postawił go ponad nie jedynie po to, aby ulepszyć ten system, a to oznaczało drogę do radykalnej naprawy zeświecczonego Kościoła rzymskiego²⁹. Wiklifowsko-husycka interpretacja prawa Bożego nakazywała podwładnym i poddanym posłuszenie wypełniać powinności i obowiązki względem dobrych i bogobojnych zwierzchników, co zabezpieczało uprzywilejowaną pozycję husyckiej szlachty. W odniesieniu do stosunków pomiędzy

²⁷ Dyskusję na ten temat omawia F. Šmahel, *The National Idea, Secular Power and Social Issues*, s. 226–236.

²⁸ Mistr Jan Hus, *De ecclesia*, s. 199.

²⁹ O relatywizacji systemu feudalnego w nauczaniu Husa pisał Robert Kalivoda, ostatnio w pracy *Husitské myšlení*, Praha 1997, s. 64.

warstwami wyższymi i niższymi, które rzucają światło na przekrój społeczny husytyzmu, prawo Boże nie miało charakteru odgórnie narzuconej normy prawnej ani w rozumieniu wczesnoburżuazycznej konstytucji, ani późnośredniowiecznej ustawy.

Wizji niespełnionego ideału harmonii stanowej i społecznej „sprawiedliwego feudalizmu” odpowiada także wezwanie Husa skierowane z Konstancji do bogatych i ubogich wiernych Czechów w przededniu swojej egzekucji: „Proszę panów, aby postępowali miłosiernie wobec swoich poddanych i sprawiedliwie ich traktowali. Proszę mieszczan, aby uczciwie prowadzili swoje interesy. Proszę rzemieślników, aby rzetelnie wykonywali swoją pracę i korzystali z jej owoców. Proszę sługi, aby wiernie służyli swoim panom i paniom... Podobnie proszę, abyście się miłowali, nie pozwalali prześladować dobrych i głosili każdemu prawdę”³⁰.

W swoich pracach Jan Hus wyjaśnił, jak rozumie dojrzały program naprawy Kościoła i społeczeństwa. Doszukiwanie się w nim czegoś więcej, wyostrzenie pewnych aspektów lub też osłabianie wagi innych oznaczałoby zerwanie z historycznym Husem i duchem jego spuścizny pisarskiej. Mistrz Jan był nie tylko wzorowym profesorem, dobrym chrześcijaninem i odważnym człowiekiem, ale także nonkonformistycznym myślicielem, którego nauczanie poprzedziło europejską reformację. Głoszona przezeń prawda nie była i nie jest prawdą wszystkich. Wielu powątpiewającym nie wystarczy, że Jana Husa można znaleźć w każdej międzynarodowej encyklopedii. Ilu innych Czechów można w nich znaleźć? Patyna na pomnikach Husa nie może być przecież przesłanką wątpliwości, uzasadniającą stawianie nowych pytań i ocen. Już jutro będziemy stać lub płynąć w innej wodzie niż dzisiaj, a prawdy jutrzejsze mogą różnić się od prawdy odległej i wciąż żywej przeszłości. Tymczasem Hus nieustannie

³⁰ List Jana Husa do przyjaciół w Czechach, 10 VI 1415 r., w: *Jana Husi korespondence*, nr 129, s. 270–272.

daje impuls do dyskusji i pozostaje ważną postacią w dziejach czeskich i powszechnych.

Z języka czeskiego przełożył Paweł Kras

JAN HUS BEFORE THE COUNCIL AND IN THE OPINION OF HISTORIANS

ABSTRACT

This article discusses various approaches to the study of Jan Hus starting from his trial at the council of Constance to the present day. Hus has occupied a central role in Czech historiography as the founder of the Hussite movement and as a symbol of Czech identity. For his followers in the fifteenth century, and later for the advocates of the Reformation, Hus was a hero, a courageous Church reformer and an uncompromised critic of the clergy's abuses. The author argues that Hus's activities should be contextualized and presented against a wide panorama of historical developments of the late fourteenth and early fifteenth century. Alongside a biographical overview of his life, teaching and the conflict with ecclesiastical authorities, the article confronts the current knowledge with various preconceptions and biases that have made a strong impact on the perception of Hus. The author draws a nuanced portrait of Jan Hus – priest, preacher, scholar and reformer – who on the one hand was accused of heresy, put on trial and condemned, but on the other was turned into a leader of the Bohemian Reformation and a propagator of the Czech national interests. The assessment of Hus used to depend on various confessional, political and ideological interpretations. The author argues that only a careful and unbiased analysis of all available sources, published and unpublished, makes it possible to get close to the historical Hus and to learn about his life, activities and doctrine.

František Šmahel – profesor zwyczajny, wicedyrektor Centrum mediawistických studií Akademie věd České republiky w Pradze; autor m.in.: *Dějiny Tábora*, České Budějovice 1989–1990; *Husitská revoluce*, t. 1–4, Praha 1993 (wyd. 2: 1996); *Husitské Čechy. Struktury, procesy, ideje*, Praha 2001; *Mezi středověkem a renesancí*, Praha 2002; *Život a dílo Jeronýma Pražského. Zpráva o výzkumu*, Praha 2010; *Jan Hus. Život a dílo*, Praha 2013; *The Parisian Summit, 1377–78, Emperor Charles IV and King Charles V of France*, Praha 2014; *Alma mater Pragensis. Studie k počátkům Univerzity Karlovy*, Praha 2016.